

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI ROZBILI GRUPĘ OKRADAJĄCĄ CMEN TARZE

Data publikacji 18.10.2017

Kradli płyty nagrobkowe i elementy wykończeniowe tylko po to, aby ponownie móc je odsprzedać i zamontować na innych cmentarzach. Mowa o grupie okradającej nekropole na terenie powiatu brzeskiego i powiatów sąsiednich. Śledczy już wstępnie przypisują sprawcom kilkadziesiąt takich kradzieży.



Według policjantów inicjatorem całego procederu był najmłodszy z zatrzymanych mężczyzn – 30-letni mieszkaniec powiatu tarnowskiego. To on od kilku lat trudnił się kamieniarstwem i wykonywaniem nagrobków. Kiedy w ubiegłym roku lawinowo ruszyły zamówienia na tego typu usługi, mężczyzna znalazł nieuczciwy sposób na szybki zarobek. Postanowił okradać nagrobki i skradzione przedmioty odsprzedawać swoim klientom.

Kradzione były różne przedmioty – szczególne zainteresowanie złodziei koncentrowało się na płytach nagrobnych, które jeszcze nie posiadały wygrawerowanych napisów czy też znaków szczególnych, aby można je było odsprzedać jako nowe. Przestępcy kradli też elementy wykończeniowe, głównie metalowe krzyże i elementy dekoracyjne. Gdy skradzione przedmioty nosiły ślady uszkodzenia czy zużycia były po prostu czyszczone i obrabiane, aby można je było ponownie wykorzystać.

Do kradzieży dochodziło w ciągu dnia. Przestępcy, aby nie wzbudzać niczyich podejrzeń przyjęli pewną taktykę. Na teren cmentarzy wchodzili wyposażeni w narzędzia, głośno dyskutując o potrzebie wykonania przeróbek na danym grobowcu, tym samym sprawiając wrażenie pracowników wykonujących prace kamieniarskie. Nierzadko osoby postronne, przebywające na cmentarzu, nawet nie przypuszczały, że właśnie są świadkami kradzieży.

Realizacja dużej ilości zleceń nie byłaby możliwa w pojedynkę. 30-latek przybrał sobie do pomocy jeszcze dwóch innych mężczyzn, dając im w ten sposób dorywczą pracę. Proceder kwitł, do czasu aż plany 30-latka pokrzyżowali policjanci

operacyjni, którzy zainteresowali się elementami zamontowanymi na jednym z grobowców w Porąbce Uszewskiej. Oprócz 30-latka, policjanci zatrzymali jego dwóch pomocników - 45 i 42-latka, obaj są mieszkańcami powiatu tarnowskiego. Wszyscy trzej usłyszeli zarzuty kradzieży i ograbienia miejsc spoczynku zmarłych, wobec nich zastosowano dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju.

Śledczy zapowiadają, że to dopiero początek sprawy. Już wiedzą, że zatrzymani działali w sąsiednich powiatach - tarnowskim i nowosądeckim. Policjanci skrupulatnie sprawdzają czy zatrzymani mają związek z innymi kradzieżami na cmentarzach, niż te o których mundurowi już wiedzą.

(KWP w Krakowie / mg)